

Andrzej Marzec

Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński

Protekcja, pokrewieństwo, koleżeństwo i rywalizacja

Mechanizmy funkcjonowania elit politycznych w czternastowiecznej Polsce

1. Elity polityczne stanowią wdzięczny przedmiot badań historycznych już od dobrych kilkudziesięciu lat. Przyglądano im się z najróżniejszych stron, pod najróżniejszym kątem i z najróżniejszych perspektyw. W efekcie dysponujemy dzisiaj bibliografią, w której znajdziemy odpowiedzi na bardzo wiele pytań¹. Oczywiście, możliwości badań politycznych elit w odmiennych okresach warunkuje podstawa źródłowa, ale dla wieków XIV i XV, które to stulecia zwane są potocznie późnym średniowieczem, źródeł jest na tyle dużo, że można badania prowadzić w różnoraki sposób.

2. W badaniach, oprócz zidentyfikowania osób należących do szeroko rozumianych elit, najważniejsze staje się wyświetlenie mechanizmów, jakimi rządziła się kariera polityczna w późnym średniowieczu. W literaturze przedmiotu zauważalna jest szczególnie ewolucja podejścia do tego zagadnienia. Na początku (tj. od przełomu wieków XIX i XX) przyjmowano fakt istnienia monarszego otoczenia jako coś całkowicie oczywistego i koncentrowano się na odtwarzaniu politycznych poglądów królewskich doradców i szerszych grup rycer-

¹ Cenne podsumowanie badań nad szlachtą polską oraz jej elitami dał ostatnio T. Jurek: *Geneza szlachty polskiej. V: Šlechta, moc a reprezentace ve středověku*. Ed. M. Nodl, M. Wihoda. Praha 2006, s. 63—140 („Colloquia mediaevalia Pragensia” 9). W polskiej historiografii ostatnie podsumowanie badań w dużej mierze dotyczących elit rycerskich i szlacheckich w Polsce średniowiecznej dał J. Sperka: *Stan badań nad rodami rycerskimi w średniowiecznej Małopolsce*. W: *Rody na Śląsku, Rusi Czerwonej i w Małopolsce. Średniowiecze i czasy nowożytne*. Red. W. Zawitkowska, A. Pobóg-Lenartowicz. Rzeszów 2010, s. 42—58.

skich oraz na dążeniu do rozpoznania struktur urzędniczo-administracyjnych². Dopiero z czasem, wraz z badaniami semkowiczowskiej szkoły genealogicznej, zaczęto bliżej przyglądać się realnemu zapleczu społecznemu (przede wszystkim rodzinnemu) uczestników życia politycznego³. Potem nastąpił krótki epizod wprowadzania do analiz życia politycznego marksistowskiej wizji walki klasowej⁴, aby od lat 60. XX wieku zacząć stosować nowoczesne metody prozopograficzne, rozwinięte w latach 70. przede wszystkim w badaniach genealogicznych, metodologicznie opracowanych przez Janusza Bieniaka i Kazimierza Jasińskiego⁵. Nurt ten dominuje do dzisiaj i dyskusja toczy się nie tyle na temat słuszności metod badawczych, ile o różnym sposobie rozkładania akcentów badawczych.

Obserwacja uczestników politycznego życia późnośredniowiecznej Polski przez pryzmat ich zaplecza społecznego, czyli rodowo-rodzinnego, bardzo wzbogaciła naszą wiedzę o społeczeństwie średniowiecznym⁶. W ostatnich

² R. Maurer: *Urzędnicy kancelaryjni królów i książąt polskich od najdawniejszych czasów, aż po rok 1386*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1884, T. 12; S. Kutrzeba: *Urzędy koronne i nadworne w Polsce, ich początki i rozwój do 1504 roku*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1903, R. 31; S. Kętrzyński: *Studia nad kancelarią Kazimierza Wielkiego*. Kraków 1912; Tenże: *Zapis Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza Bogusławowicza*. Prz. Hist. 1912, T. 14; Tenże: *Do genezy kanclerstwa koronnego*. Kw. Hist. 1928, T. 42; O. Balzer: *Królestwo Polskie 1295—1370*. Kraków 2005 (reedycja), s. 401—511; J. Dąbrowski: *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370—1382*. Kraków 2009 (reedycja), s. 165—230; Tenże: *Elżbieta Łokietkówna 1305—1380*. Kraków 2007 (reedycja), s. 92—151; Tenże: *Polityka andegaweńska Kazimierza Wielkiego*. Kw. Hist. 1922, T. 36, s. 11—41; O. Halecki: *O genezie i znaczeniu rządów andegawskich w Polsce*. Kw. Hist. 1921, T. 35, s. 31—68; Tenże: *Dzieje unii jagiellońskiej*. T. 1. Kraków 1919, s. 63—91.

³ Poza pojawiającymi się monografiami rodów rycerskich chodzi mi przede wszystkim o pracę W. Moszczeńskiej: *Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego w czasach bezkrólestwa po Ludwiku Węgierskim*. Prz. Hist. 1925, T. 25, s. 33—159.

⁴ J. Baszkiewicz: *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*. Warszawa 1954; S. Gawęda: *Możnowładztwo małopolskie w XIV i pierwszej połowie XV wieku. Studium z dziejów rozwoju wielkiej własności ziemskiej*. Kraków 1966.

⁵ F. Kiryk: *Jeszcze o możnowładztwie małopolskim w XIV i pierwszej połowie XV wieku*. St. Hist. 1969, T. 12, s. 109—120; Tenże: *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*. Wrocław 1967; W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV—XV*. Warszawa 1971; J. Bieniak: *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łączące i sieradzka wobec zjednoczenia państwowego w latach 1300—1306*. Toruń 1969; Tenże: *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII—XV wieku (uwagi problemowe)*. W: Tenże: *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*. Kraków 2002, s. 57—82; K. Jasiński: *Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1284—1314*. Roczn. Hist. 1963, T. 29, s. 215—260; *Genealogia — problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*. Red. J. Hertel. Toruń 1982.

⁶ Niebagatelną rolę odegrały tutaj pojawiające się regularnie od początku lat 80. kolejne zeszyty *Słownika Historyczno-Geograficznego ziemi poznańskiej w średniowieczu* (Red. A. Gąsiorowski, T. Jurek. Cz. 1—4. Wrocław—Poznań 1982—2008) oraz SHGKr (Cz. 1—4),

latach jednak prowadziło to często do zawężania pola badawczego, ponieważ wyświetlenie powiązań rodzinnych i rodowych zaczynało być traktowane jako wystarczający środek do wyjaśnienia wszystkich niemal relacji oraz politycznego umocowania opisywanych postaci, ich krewnych i powinowatych⁷. Na

a także inne zrealizowane projekty badań podstawowych nad osadnictwem w dawnej Polsce, zob.: <http://www.sloownik.ihpan.edu.pl/index.php>. Efektem intensyfikacji tych badań jest coraz większa liczba prac odsłaniających dzieje rodzin i rodów oraz osób znanych z średniowiecznych źródeł, m.in.: J. Wroniszewski: *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*. Toruń 1992; Tenże: *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszowiców i Grotowiców*. Toruń 1994; Tenże: *Nobiles Sandomirienses. Rody Dębnów, Janinów, Grzymałów, Doliwiów i Powarów*. Kraków 2013; B. Śliwiński: *Lisowie Krzelowscy w XIV i XV wieku i ich antenaci*. Gdańsk 1993; A. Szwe-da: *Ród Grzymałów*. Toruń 2001; S. Szybkowski: *Ród Cielepałów. Studium genealogiczne*. Gdańsk 1999; J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997; J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001; M. Wolski: *Trzecińscy herbu Strze-mię. Małopolska rodzina szlachecka XIV–XVI wieku*. Kraków 2005; B. Czwojdrak: *Rogowscy herbu Działosza, podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i w XV wieku*. Katowice 2002; R. Trawka: *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w późnośredniowiecznej Polsce*. Kraków 2005; J. Wiesiołowski: *Ambroży Pampowski — starosta Jagiellonów. Z dziejów awansu społecznego na przełomie średniowiecza i odrodzenia*. Wrocław 1976; W. Zawitkowska: *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego*. Kraków 2005; M. Cetwiński: *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Pochodzenie, gospodarka, polityka*. Wrocław 1980; Tenże: *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*. Wrocław 1982; T. Jurek: *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*. Poznań 1996; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*. Łódź 1999; Taż: *Nobiles Siradienses. Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*. Warszawa 2011.

⁷ Niewątpliwym wpływ powiązań rodzinnych i rodowych na karierę polityczną nie jest kwestionowany. Jednak wraz z rozwojem badań genealogicznych historycy zaczęli przykładać do więzów krwi bądź powinowactwa wagę zbyt wielką. Od początku lat 80. znalazło to szczególnie wyraziste odbicie w licznych analizach politycznego otoczenia ostatnich polskich królów z dynastii Piastów: T. Nowakowski: *Polityka północna Polski w latach 1356–1364 na tle jej sytuacji wewnętrznej*. „Zeszyty Naukowe Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy” 1980, T. 10 (*Nauki społeczne*), s. 75–103; Tenże: *Małopolska elita władzy wobec rywalizacji o tron krakowski w latach 1292–1306*. Bydgoszcz 1992; Tenże: *Uwagi o polityce zagranicznej Kazimierza Wielkiego*. „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1985, T. 16, s. 141–158; J. Kurtyka: *Topory, Stare Konie i Okszyce. W sprawie związków międzynarodowych w XIII i XIV wieku*. Kw. Hist. 1992, T. 99, s. 17–37; Tenże: *Krąg rodowy i rodzinny Jana Pakosławica ze Stróżysk i Rzeszowa (ze studiów nad rodem Półkoźców w XIII i XIV wieku)*. „Przemyskie Zapisy Historyczne” 1989–1990, T. 6–7, s. 7–61; Tenże: *Elita małopolska XIII i XIV wieku — przerwa czy kontynuacja (na przykładzie Toporów: potomstwo Żegoty wojewody i kasztelana krakowskiego)*. W: *Genealogia — polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*. Red. J. Wroniszewski. Toruń 1993, s. 35–60; J. Kurtyka: *Kariera wojewody krakowskiego Andrzeja z Tęczyna na tle rywalizacji stronnictw za panowania Kazimierza Wielkiego*. W: *Cracovia — Polonia — Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu*. Kraków 1995, s. 255–292; S. Szczur: *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego w Awinionie*. „Nasza Przeszłość” 1986, T. 66, s. 43–104; K. Ożóg: *Kurozwęccy a spór o biskupstwo krakowskie w roku 1392*. W: „Zeszyty Naukowe

coraz dalszy plan zaczął schodzić inny element, bardzo ważny w badaniach szeroko rozumianych karier — osoba protektora, albo lepiej: osoba, od której w ostatecznym rozrachunku zależał awans. Dla mediewisty osobą taką jest przede wszystkim król, bezdyskusyjny kierownik życia politycznego⁸. W podobnej roli, ale odnoszącej się do sfer kościelnych, występował biskup. O ile jednak prawo nominacji w przypadku króla było w dużej mierze nieograniczone i wkraczało, czasami w sposób nieformalny, także w sfery kościelne, to biskupi ordynariusze napotykali znacznie większe przeszkody, jak prawo patronatu, królewskie naciski czy rezerwacje papieskie. Dlatego też uważniejsze potraktowanie otoczenia monarszego, jego struktury i mechanizmów działania na pewno pomoże w uzyskaniu precyzyjniejszego obrazu życia politycznego późnośredniowiecznej Polski.

Kronikarz rządów andegaweńskich w Polsce, archidiakon gnieźnieński Jan z Czarnkowa tak napisał w pewnym miejscu swego dzieła: „Hoc enim primum inconstantiae principium demonstravit, quod omnes consiliarios principales, quorum consilio mediante Kazimirus rex felicissimus frater reginae praedictae jam defunctus, omnia regni negotia salubriter disponendo dirigebat, a se successive non sine festinatione alienabat, alios vero apud fratrem suum predictum nullius reputationis in consilio habuit, in suos consiliarios assumendo”⁹. Pomijając osobiste zaangażowanie autora w opisywany konflikt polityczny, cytowany fragment wskazuje, gdzie ścięrały się interesy rywalizujących z sobą przedstawicieli elity politycznej. Najogólniej rzecz ujmując, była to rada królewska, której kształt i struktura pozostają nieznane, bo i chyba jeszcze wtedy nie były szczególnie sprecyzowane¹⁰. Ale można bez obaw przyjąć, że szeroko

Uniwersytetu Jagiellońskiego”. *Prace historyczne*, Nr 123. Kraków 1997, s. 57—74; R. Buczyk: *Kariera rodziny Kurozwęckich w XIV wieku. Studium z dziejów powiązań polskiej elity politycznej z Andegawenami*. Warszawa 2002.

⁸ Ostatnią próbą monograficznego omówienia pozycji króla w późnośredniowiecznej Polsce była konferencja „Rex Poloniae” w Krakowie Przegorzałach w listopadzie 2003 roku, niestety nie wszystkie referaty zostały wydane w materiałach pokonferencyjnych (por. *Król w Polsce XIV—XV wieku*. Red. A. Marzec, M. Wilamowski. Kraków 2006).

⁹ Joannis de Czarnkow: *Chronicon Polonorum*. Wyd. J. Szlachetkowski. W: MPH, T. 2, s. 649.

¹⁰ Dyskusja nad kształtem rady królewskiej późnośredniowiecznej Polski toczy się bez przerwy — A. Gąsiorowski: *Rotacja elity władzy w średniowiecznej Polsce*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 1. Warszawa 1981, s. 264—290; J. Wroniszewski: *Grupy decyzyjne w średniowiecznej Polsce — elita władzy*. W: *Genealogia — polska elita polityczna...*, s. 175—186; zob. także dla XV wieku: W. Fałkowski: *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka*. Warszawa 1992; S. Russocki: *Problem rady książęcej w Polsce dzielnicowej*. CP-H 1975, T. 27, s. 89—95; J. Mularczyk: *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku*. Wrocław 1984; T. Jurek, rec.: J. Mularczyk, *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku*, Wrocław 1984. *Rocz. Hist.* 1987, T. 53, s. 186—189; J.S. Matuszewski: *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku czy studia nad stosunkami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi Śląska XIII stulecia?* „Śląski Kwartalnik Historyczny

potraktowana rada królewska była właśnie miejscem spotkania urzędników ziemskich, dworskich oraz zaufanych doradców monarchy, którzy urzędów nie sprawowali. W tym kręgu docierały się awanse i degradacje, tam kształtowała się prawdziwa kariera. Kariera na najwyższym poziomie ówczesnej polskiej polityki.

3. Znaczenie rady zależało w dużym, jeżeli nie największym, stopniu od osobowości króla oraz genezy jego panowania. W przypadku późnośredniowiecznych monarchów polskich wyraźnie widać różnicę między rządami Kazimierza Wielkiego i jego następcy Ludwika oraz czasami pierwszego Jagiellona. Ostatni koronowany Piast skutecznie wpłynął na kształt swego doradczego otoczenia oraz na oddziaływania polityczne różnych kręgów elitarnych, przede wszystkim urzędników ziemskich Małopolski¹¹. Obserwacja zmian w elicie politycznej monarchii Kazimierzowskiej pokazuje, jak silna pozycja króla potrafiła zmniejszyć znaczenie tradycyjnych czynników warunkujących karierę polityczną — czyli wpływu silnych społecznie rodów rycerskich, będących naturalnym zapleczem dla swych członków, najczęściej z kręgów przywódczych rodu, realizujących kariery w królewskim otoczeniu. Badania genealogiczne ostatnich dziesięcioleci jednoznacznie ukazują duże znaczenie więzów pokrewieństwa i powinowactwa, zarówno w świecie wielkiej polityki, jak i w życiu codziennym¹². W pierwszych latach panowania Władysława Łokietka zmiany w obsadzie najwyższych urzędów ziem krakowskiej i sandomierskiej dokonywały się w kręgu przedstawicieli kilku rodów rycerskich (Lisów, Rawiczów, Toporów i Bogoriów). Na przykład kasztelania krakowska w latach 1310—1317 znajdowała się kolejno w rękach Grota Mateusza herbu Rawa i Prędoty z Michowa tegoż herbu¹³. Jednak ograniczenie analiz karier politycznych jedynie do poszukiwania ich genealogicznego fundamentu moc-

Sobótka” 1985, T. 40; P. Węcowski: *Mazowsze w Koronie. Propaganda i legitymizacja władzy Kazimierza Jagiellończyka na Mazowszu*. Kraków 2004, s. 259—288; J. Kurtyka: *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*. Kraków 2001, s. 89—104; A. Marzec: *Rada królewska w monarchii Kazimierza Wielkiego*. W: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowoczesnych*. Red. T. Jurek, W. Bukowski. T. 2. Kraków 2012, s. 803—830.

¹¹ A. Marzec: *Urzędnicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305—1370)*. Kraków 2006.

¹² Kwestię tę stawiał bardzo jednoznacznie J. Kurtyka: „Można więc sądzić, że o ciągłości elity politycznej w Małopolsce (lecz przecież i poza nią) nie decydowały przede wszystkim wewnętrzne rozgrywki polityczne (te powodowały tylko okresowe wymiany grupy bezpośrednio wpływającej na decyzje władcy), lecz pozycja majątkowa tworzących ją rodzin, których zapleczem były głównie rody rycerskie” — Tenże: *Elita małopolska...*, s. 56. Głębszej analizie znaczenie więzów krwi i powinowactwa w odniesieniu do społeczności rycerskiej w późnośredniowiecznej Polsce poddał ostatnio J. Wroniszewski: *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*. Poznań—Wrocław 2001.

¹³ O obu tych urzędnikach zob. J. Wroniszewski: *Ród Rawiczów. Warszowice...*, według indeksu; A. Marzec: *Urzędnicy małopolscy...*, s. 51—52.

no zubaża ich rezultaty. Przykładem może tu być spór między królem a biskupem krakowskim Janem Grotowicem o obsadę kanonii przy kolegiacie św. Floriana w Krakowie. Biskup promował swego neposa Mikołaja z Bejsc herbu Lewart, król zaś obstawał przy swoim kandydacie — Piotrze d'Auvergne. Poparcie Grotowica dla krewniaka bądź powinowatego (tutaj sprawa nie jest jasna) było jednak tak silne, że król musiał ustąpić. Jest to, moim zdaniem, obraz możliwych zawłości na drodze do awansu. W dokumencie papieskim z 22 listopada 1333 roku został opisany cały przebieg konfliktu między królem a biskupem. Na samym początku lat 30. zarówno biskup, jak i król zgodzili się co do prezenty na godność kanonika kolegiaty św. Floriana pod Krakowem niejakiego Mikołaja, syna Eustachego. Poprzednim kanonikiem był Dzierśław z Bejsc, którego brat Eustachy, ojciec Mikołaja, sprawował wówczas urząd podstolego krakowskiego. Jednak, jak zeznał w Awinionie Piotr d'Auvergne, król: „infra triduum percepisset, eundem Nicolaum non esse litteratum neque clericum nec in etate debita, prout et debuit, a promissione huiusmodi variavit”¹⁴. Łokietek zmienił zdanie, promując ostatecznie wspomnianego Piotra, autora relacji, który nie posiadał zaplecza rodzinnego w królewskim otoczeniu, tak jak Mikołaj. Był on, jak podają źródła, neposem biskupa Jana Grotowica i bratankiem poprzedniego kanonika, a przede wszystkim synem urzędnika ziemskiego. Jakkolwiek nepotyzm zwyciężył, bo biskup postawił na swoim i Mikołaj pozostał kanonikiem przynajmniej do początku lat 50. XIV wieku, ale król nie kierował się względami pokrewieństwa. Za Piotrem stała zupełnie inna grupa wpływu, skupiona wokół zagranicznych doradców króla, wywodzących się z kręgów duchowieństwa papieskiego, które przybyło do Polski. Prócz Piotra do grona tego należeli m.in.: Galhard de Carceibus, Andrzej z Veroli oraz kilku wpływowych polskich duchownych, przede wszystkim Jarosław Bogoria ze Skotnik, wówczas kanclerz kujawski, a i sam Jan Grotowic¹⁵. Blisko 150 lat później, w latach 1476—1479, w kapitule katedralnej krakowskiej toczył się jeszcze bardziej zacięty spór o obsadę archidiaconatu. Zaangażowani w niego byli kanonicy krakowscy, profesorowie uniwersytetu, arcybiskup gnieźnieński, pracownicy królewskiej kancelarii. Mieszały się tam zarówno wpływy rodzinne, jak i kościelne oraz polityczne¹⁶. Przykładów takich można by podać więcej. Z racji jednak specyfiki materiału źródłowego, która polega

¹⁴ MPV, T. 3, s. 289.

¹⁵ M. Niwiński: *Biskup Jan Grotowic i jego zatargi z Włodzisławem Łokietkiem i Kazimierzem Wielkim*. „Nova Polonia Sacra” 1939, T. 3, s. 57—99; J. Tęgowski: *Kanclerz kujawski Jarosław Bogoria i jego związki z Galhardem de Carceribus*. W: *Personae — colligationes — facta*. Toruń 1991, s. 39—49; S. Szczur: *Współpracownicy Galharda z Carcès, kolektora papieskiego w Polsce*. W: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*. Poznań 1997, s. 337—344.

¹⁶ J. Kurtyka: *Kościół i polityka: spór o archidiaconat krakowski w latach 1476—1479*. W: *Homines et societas...*, s. 395—416.

na tym, że zasadnicza część informacji dotyczy kwestii rodzinnych i majątkowych, wychwycenie innych czynników mających znaczenie w politycznych poczynaniach ludzi wieków XIV i XV jest czasami trudniejsze. Świadectwem ciekawych, choć czasami mocno niejasnych, relacji międzyludzkich, wpływających znacząco na kariery, są barwne opisy zawarte w dziele archidiakona gnieźnieńskiego. Przy okazji charakteryzowania biskupa poznańskiego Mikołaja z Kórnika herbu Łódzia, którego archidiakon szczerze nienawidził, zapisał takie jego słowa: „Ecce domine praeposite, nos qui fuimus ultimi vivente domino Kazimiro rege Poloniae in curie eiusdem, nunc sumus primi et magni; nam dominus Zavissius, quem dominus rex pro nihil reputabat, jam magnus episcopus ecclesie Cracoviensis est effectus, de quo nulli debet regratiari nisi deo et mihi, et ego episcopus Posnaniensis, tu vero praepositus magnae ecclesiae Gnezniensis similiter sumus effecti”¹⁷. Prepozytem tym był mieszczanin Mikołaj Strossberg¹⁸. Fragment ten jednoznacznie wskazuje, że jeszcze wiele lat przed opisywanymi wydarzeniami w otoczeniu dworskim Kazimierza Wielkiego powstała wspierająca się wzajemnie grupa osób, połączona raczej wspólnotą interesów niż więzami krwi. Oczywiście, nie działała w próżni i korzystała z różnych możliwości dotarcia do tronu, na pewno także dzięki temu, że Zawisza z Kurozwęk był synem wojewody krakowskiego Dobiesława¹⁹. Potwierdzeniem tego są informacje Jana z Czarnkowa dotyczące genezy kariery Zawiszy z Kurozwęk, który wspólnie z Bodzętą z Wrześni, biskupem krakowskim, miał doprowadzić do złamania kariery Jana z Buska, a potem wspólnie z Mikołajem z Kórnika intrygować przeciwko samemu Janowi z Czarnkowa²⁰. Te mocno stronnice opinie Jana z Czarnkowa, dotyczące kulisów politycznych przepychanek sprzed i po śmierci Kazimierza Wielkiego, związanych z ciekawym kręgiem osób działających wokół dworu królewskiego, a przede wszystkim z kancelarią, zasługują na uwagę. Dynamika zmian w środowisku dyplomatów i pracowników kancelarii monarszej w drugiej połowie rządów Kazimierza Wielkiego ma swoje odbicie w źródłach w postaci wyraźnej rywalizacji o wpływy i stanowiska. Jednym z najlepiej znanych starć była wspomniana sprawa Jana z Buska, podkanclerzego dworu w latach 1360—1366. Zaraz po nominacji został on wysłany do Awinionu, aby pilnować spraw królewskich, i w końcu roku 1364 zaangażował się w fałszowanie papieskiego

¹⁷ Joannis de Czarnkow: *Chronicon...*, s. 713; o Mikołaju z Kórnika zob. S. Szczur: *Mikołaj z Kórnik jako kolektor dziesięciny papieskiej w Polsce*. Roczn. Hist. 1997, T. 63, s. 59—78.

¹⁸ S. Szczur: *Mikołaj Strossberg kolektor papieski w Polsce w latach 1372—1382*. Roczn. Hist. 2008, T. 74, s. 55—81.

¹⁹ O Zawiszy, Dobiesławie i kręgu rodzinnym rycerzy z Kurozwęk zob. R. Bubczyk: *Kariera rodziny...*, *passim*.

²⁰ Joannis de Czarnkow: *Chronicon...*, s. 702; J. Sieradzki: *Janko z Czarnkowa i jego utwór*. W: Tenże: *Polska wieku XIV. Studium z czasów Kazimierza Wielkiego*. Warszawa 1959, s. 39—93.

dokumentu z dyspensą dla króla Kazimierza na małżeństwo z Jadwigą żagańską. W efekcie afery, która wybuchła w związku ze ślubem i z fałszywą bullą, Jan został usunięty ze stanowiska mimo listów polecających ze strony papieża. Podkanclerstwo objął wówczas Jan z Czarnekowa, a temu z kolei odebrała je Elżbieta Łokietkówna na przełomie 1370/1371 roku i przekazała w ręce Zawiszy z Kurozwęk. W roku 1366 tenże Zawisza, dzięki wsparciu ze strony Bodzęty z Wrześni, biskupa krakowskiego, przejął po Janie z Buska archidiaconat krakowski, który ten otrzymał świeżo po utracie podkanclerstwa. I słusznie zauważa Stanisław Szczur, że nie można wszystkiego przypisywać perfidii Kurozwękich i Mikołaja z Kórnik, jak napisał Jan z Czarnekowa, ponieważ w latach 60. wspólnie grali o swoje, wykorzystując klęskę Jana z Buska. Wielce prawdopodobne jest natomiast, że dzieląc między sobą schedę po byłym podkanclerzym, Zawisza z Kurozwęk i Mikołaj z Kórnik (w roku 1366 objął kanclerstwo wielkopolskie po śmierci Ottona z Mstyczowa) rywalizowali bezwzględnie z Janem z Czarnekowa, wykorzystując w tym celu przede wszystkim wszelkie możliwe drogi dojścia do osoby króla, do którego należało zdanie ostatnie i decydujące²¹.

Jednoznacznych wzmianek źródłowych, które obrazowałyby działanie takich mechanizmów wspomagających kariery, jest niestety niewiele. Można jednak wychwycić ogólny ich kształt dzięki analizom list świadków. I choć źródło to nie jest idealne i momentami zdradliwe, to jednak pozostaje w wielu wypadkach niezastąpione. Kluczowym jednak dla mnie problemem jest w tym miejscu nie tyle stwierdzenie faktu istnienia takich zjawisk w królewskim otoczeniu, ile raczej wskazanie ich znaczenia i momentu, w którym zaczynały odgrywać istotniejszą rolę w kształtowaniu kariery politycznej. Protekcja krewnych lub powinowatych była, wydaje się, niezbędna. Niezbędna dla rozpoczęcia kariery jako takiej. Wejście w krąg osób mających szansę na awans, nawet najmniejszy, było często możliwe dzięki skutecznej protekcji możnego krewniaka. Jednak na pewnym poziomie publicznej działalności dochodziło do stanu, w którym ważniejsze stawały się relacje z równymi sobie polityczną pozycją niż z krewnymi. Przykładem obrazującym te mechanizmy jest, wyłaniające się ze źródeł, środowisko królewskich dyplomatów w latach 60. XIV wieku. Dzięki papieskim dokumentom można pokusić się o postawienie kilku zasadniczych pytań o to, jak ludzie ci skutecznie realizowali swoje kariery

²¹ S. Szczur: *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego...*, s. 88; Tenże: *Mikołaj z Kórnik...*, s. 59, 72—73; Tenże: *Mikołaj Strossberg...*, s. 55—56; M.D. Kowalski: *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320—1382)*. Kraków 1996, nr 66, 69, 152, 160, 250; R. Bubczyk: *Kariera rodziny...*, s. 74—76; A. Marzec: *Urzędnicy małopolscy...*, s. 292—293; J. Pakulski: *Kancleerze wielkopolscy ostatnich Piastów i ich rola w polityce wewnętrznej i zagranicznej*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 7. Warszawa 1997, s. 135—164; UrzMp, nr 1226—1228.

w królewskim orszaku. Postaci te, już od dawna znane literaturze, są dobrze zidentyfikowane: Jan Pakosławic z Niegowici, Andrzej z Wawrowic, podsedek krakowski, Jan Jura, kasztelan krakowski, Bodzęta z Kosowic, wielkorządca krakowsko-sandomierski, Pełka z Kościelca, marszałek dworu, Henryk Kropelin, pisarz królewskiej kancelarii, Henryk z Kolonii, królewski lekarz, Jan z Buska, podkanclerzy dworu, Jakub, pisarz ziemski krakowski, Mikołaj Skałka, mieszczanin krakowski i królewski prawnik. Dlaczego wymieniałem te postaci? Nie ze względu na wspólnotę krwi czy też wyraziste powinowactwo, ale właśnie z racji tego, że w obrazie ich karier politycznych, o mniejszym i większym znaczeniu, można dopatrywać się zjawiska wzajemnego wspierania się, niekoniecznie wynikającego z rodzinnych czy rodowych powiązań. Podstawą do takiego wniosku jest przede wszystkim kontekst, w jakim została wymieniona przez źródła znaczna część wspomnianych osób. Pojawiły się one w szczególnym źródle, jakim była suplika złożona w Awinionie w 1360 roku przez polskich dyplomatów²². Z prośbami do papieża zwracali się wówczas stojący na czele królewskiego poselstwa: Jan Jura, Jan Pakosławic z Niegowici i Jan Kmita z Wiśnicza²³. Byli to czołowi dyplomaci królewscy ówczesnych lat, a z ich grona tylko Jan Jura sprawował jednocześnie wysoki urząd ziemski kasztelana krakowskiego. Posłowie ci wnieśli przed papieskie oblicze szereg prośb w imieniu różnych swoich znajomych, spośród których wielu należało także do królewskiego otoczenia²⁴. Prośby składane przez posłów polskich bez wątpienia mogą być śladem wzajemnego wspierania się ludzi znajdujących się w monarszym otoczeniu. Tym bardziej że niemal wszyscy oni, może poza wielkorządcą krakowsko-sandomierskim, nie należeli do ścisłej czołówki urzędniczej Królestwa Polskiego²⁵. Niemniej wśród licznych składanych papieżowi prośb znalazły się właśnie te pochodzące od osób znających się i razem pracujących na królewskiej służbie. Ten źródłowy przekaz, jakkolwiek niedający jednoznacznych odpowiedzi na pytanie o mechanizmy karier, pozwala

²² MPV, T. 3, s. 375—384.

²³ Tamże. Posłowie przedstawili papieżowi prośby w sprawach: Wawrzyńca, syna podsejdy krakowskiego Andrzeja z Wawrowic, Jana z Buska, Abrahama, syna Dzierżysława ze Skrzypaczowic, stolnika krakowskiego, Henryka Kropelina, pisarza kancelarii królewskiej, Jakuba Tomisławowica, niebawem mającego zostać pisarzem ziemskim krakowskim, Mikołaja, syna Piotra z Niewiarowa, krewnego Jana Pakosławica. Jan Kmita z Wiśnicza starał się także o odpust dla kościoła św. Katarzyny w Wiśniczu, gdzie złożone były szczątki jego rodziców. Prośby dotyczyły również Andrzeja z Trzewlina, kasztelana czechowskiego, i jego żony Czuchny, Henryka i Macieja, lekarzy królewskich.

²⁴ Postaci, o których wspominam, nie są oczywiście jedynymi, które przez posłów starały się załatwić swoje sprawy w Awinionie. Poselstwo do Kurii Rzymskiej zawsze było okazją do przekazania nie tylko spraw królewskich, ale szeregu innych.

²⁵ Prośby były składane nie w formie jednego rotulusu — podzielone zostały na kilka różnych i osobno sygnowane przez wspomnianych posłów albo imieniem króla lub też imieniem króla i Jana Jury; o tym poselstwie zob. S. Szczur: *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego...*, s. 82.

jednak przypuszczać, że na tym poziomie awansu, jakim była służba w królewskim otoczeniu, prócz zaplecza rodzinnego liczyły się przede wszystkim znajomości z innymi, sobie podobnymi ludźmi. Wzajemne wspieranie swych dążeń mogło być najlepszą metodą rozwoju bezpiecznej kariery²⁶. Podobnego zachowania można dopatrywać się na przełomie wieków XIV i XV w środowisku rycerzy będących na królewskiej służbie, ale nie na szczególnie eksponowanych stanowiskach. W 1402 roku Piotr Książki z Książa nadał swemu słudze, drobnemu rycerzowi Piotrowi z Boczkowic, wieś na Rusi, którą otrzymał wcześniej od króla. Lista świadków tegoż nadania wymienia kilku rycerzy, którzy w podobnym zestawieniu świadkowali w tym czasie różne dokumenty, ale co ciekawe, kilku z nich wyraźnie realizowało podobne kariery, obracające się wokół niższych urzędów dworskich, a przede wszystkim burgrabstwa na zamku krakowskim²⁷. Lista świadków w 1402 roku notuje: Sasina z Kijów, Pielgrzyma z Brodeł, Adama z Turu, Prędotę Wielkanockiego i Jaśka z Grodziny. Spośród nich trzech, tj. wystawca dyplomu, Sasin z Kijów i Pielgrzym z Brodeł, piastowali urząd burgrabiego²⁸.

4. Niestety, tego typu zjawiska są trudne do uchwycenia w lakonicznym materiale dyplomatycznym, a nawet w źródłach narracyjnych. Nieco światła, co zaznaczyłem wcześniej, rzuca *Kronika* Jana z Czarnkowa, z racji rozliczeniowego charakteru, ale już nawet dzieło Długosza, skupione na sprawach najważniejszych, nie obfituje w tego typu informacje. Możliwość zaistnienia w publicznym życiu średniowiecznej Polski — mam na myśli polityczne kariery — w bardzo dużym stopniu zależała od protekcji krewnych. Znaczenie posiadania silnego zaplecza rodowo-rodzinnego bardzo często widać w początkach kariery, kiedy krewny wprowadza swego neposa w różnego rodzaju środowiska²⁹. Od pewnego momentu jednak powinowactwa i pokrewieństwo mogły zacząć tracić swą siłę oddziaływania (choć oczywiście nie musiały). Otoczenie królewskie, będące zbiorowiskiem na pewno licznym i zawierają-

²⁶ Kilka lat później, pod koniec panowania Kazimierza Wielkiego, opat tyniecki potwierdził transakcję sołectwem we wsi klasztornej. W liście świadków wystąpili: Jan Pakosławic, Mikołaj Skalka, altarysta katedralny, Jakub, pisarz ziemski krakowski, Jan Kmita z Wiśnicza, kasztelan czechowski Andrzej z Trzewlina oraz Siegniew z Gręboszowa (KDM, T. 1, nr 291). Pojawienie się tych osób w prywatnym dyplomie mogło mieć różne powody, ale na pewno byli to ludzie, którzy się znali, współpracowali i z dużym prawdopodobieństwem pomagali sobie.

²⁷ A. Marzec: *Bieleccy z Bilki. Z dziejów drobnej szlachty w XV-wiecznej ziemi lwowskiej*. W: *Fontes et historia. Prace dedykowane Antoniemu Gąsiorowskiemu*. Red. T. Jurek, I. Skierska. Warszawa 2007, s. 158—159.

²⁸ BurgKrak, s. 33; zob. także W. Bukowski: *Burgrabstwo krakowskie do połowy XVI wieku*. W: *Urzędnicy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych*. Red. A. Gąsiorowski, R. Skowron. Kraków 1996, s. 155—176.

²⁹ Znaczenie pokrewieństwa i rodowości w życiu rycerstwa późnośredniowiecznej Polski pokazują prace: J. Wroniszewski: *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu...*, *passim*; Tenże: *Nobiles Sandomirienses...*, *passim*.

cym jednostki niejednokrotnie szalenie ambitne, było miejscem, gdzie rodziły się także najróżniejsze pomysły na zrealizowanie kariery. Polityczne przyjaźnie i taktyczne sojusze, ostre i nieprzebiegające w środkach intrygi, rywalizacja o względy króla i oczywiście protekcja krewnych. Na ten, uniwersalny w zasadzie, mechanizm działania zbiorowości bardzo silny wpływ wywierał monarcha. Osobowość panującego oraz posiadana przez niego wizja własnego dworu i kręgu doradczego miały niejednokrotnie decydujące znaczenie dla kształtu i przebiegu karier. Nepotyzm, będący stałym elementem średniowiecznej rzeczywistości, był z jednej strony akceptowany, ale z drugiej krytykowany za nadużycia z nim związane. Sprawiał on także — z czego musiano zdawać sobie sprawę — że wdzięczność za skuteczną protekcję mogła generować poczucie lojalności wobec protektora, którym nie musiał być król³⁰.

³⁰ W cytowanym wcześniej fragmencie Kroniki Jana z Czarnkowa Mikołaj z Kórnika mówi, że Zawisza z Kurozwęk za swą karierę winien jemu dziękować, bo to on — Mikołaj — „mu to załatwił”.

Andrzej Marzec

**Patronage, Kinship, Camaraderie and Rivalry
Mechanisms of Political Elites Functioning in the Fourteenth-Century Poland**

Summary

Researching the late-medieval elites it is essential to single out career mechanisms, whether political or church ones. In many research studies a person's or group's career path seems to be more important than seizing the plot of events and phenomena which rendered this career possible. The author of the article makes an attempt to present a few source examples that show the diverse reasons for those careers to happen (e.g. political, spiritual). Not only kinship, but also camaraderie, common interests and striving for common purposes did have a considerable influence on the accomplishment of their purposes. Such was the case of people from court of King Kazimierz the Great, who made use of their diplomatic mission to Avignon in order to secure themselves privileges. A victim to the backstage conflicts was also a vice-chancellor John of Busko. Upon his collapse careers were built by Zawisza of Kurozwęki, Nicholas of Kórnik, and John of Czarnków. Not only did the royal eye rest on people capable of service in his vicinity, and not only the mighty promoted their younger relatives. Influences, acquaintances and alliances had an impact on whose careers were built and how great they were.

Andrzej Marzec

**Protektion, Verwandtschaft, Kollegialität und Rivalität
Die der Tätigkeit von politischen Eliten in Polen des 14.Jhs zugrundeliegenden
Mechanismen**

Zusammenfassung

In den Forschungen über spätmittelalterliche Eliten ist es sehr wichtig, die den politischen oder kirchlichen Karrieren zugrundeliegenden Mechanismen zu entdecken. Der Verlauf von der Karriere der untersuchten Person oder Personengruppe ist zwar oft viel wichtiger, als die Verkettung der Umstände die diese Karrieren möglich machten. In seinem Beitrag versucht der Verfasser ein paar Belege darzustellen, die die Vielfalt von den eine politische oder kirchliche Karriere begünstigenden Faktoren veranschaulichen. Nicht nur Verwandtschaft, sondern auch Kollegialität, gemeinsames Geschäft und Streben nach gemeinsamen Zielen waren für erfolgreiche Lebenspläne ausschlaggebend. Das betraf die Personen von der nächsten Umgebung des Königs Karl des Großen, die sich während ihrer diplomatischen Mission in Avignon gegenseitig Sonderrechte erledigten. Zum Opfer der geheimen Intrigen fiel auch der Vizekanzler Jan von Busko, auf dessen Niederlage Zawisza von Kurozwęki, Mikołaj von Kórnik und Janko von Czarnków ihre Karrieren machten. Das heißt aber nicht, dass nur Magnaten ihre jüngeren Verwandten förderten. Es war häufig der Fall, dass Beziehungen und Allianzen darüber entschieden haben, wie weit man gekommen ist.